



Z powodu wczorajszej nieobecności dzieci w Ochronce mówiłem Agnieszce, aby swą usługą zagnęła dzieci do chodzenia do Ochrony, aby ochroniarka wysła sama na wieś po dzieci i większe przyprowadzała, mniejsze wózkami zwoziła, pamiętając na słowa Ewangelii, które rzekł Pan słudze: „Wyjdź na drogi i między opłotki i zmuszaj do wejścia, aby mój dom był zapelniony.”(Łk 14, 16-25).